

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przekonał się niejednokrotnie, zwłaszcza w ostatnim roku, że dyplomacya potrafi jak pajak snuć z siecienkami nici, gdy te zdają się już być zupełnie przerwane; mieliśmy liczne dowody, że była niewyczerpana swych pomysłach i projektach — nie w załatwianiu rącej administracji i przewlekaniu kwestyi wschodniej — dzisiaj, mimo talentu, jaki przynajmniej owej dyplomacji, powiampiewamy, aby jej usiłowania na cośkolwiek przysłady, ażeby jej wysilenia mogły doprowadzić do wojennego rezultatu. — Dwie armie od stóp do głów brojne, podobno tak liczne jak nie były nigdy, stoją przeciwko sobie; Rosya tak zaangażowana czy to z własnego popędu czy parta opinią publiczną, że nie mogłaby się cofnąć, gdyby nawet chciała; — fanatyzm żulmański nie pozwoliłby na przyjęcie warunków okarżających a i Wysoka Porta jest przekonana, że gdyby nawet zgodziła się na to wszystko, co proponują, jeszczeby może nie uniknęła wojny. Cóż coby znaczyć w obec takiego położenia pogłoski Standerda i Morningpost, że może w ostatniej jeżde chwili namyśli się Porta i ustąpi, coby wreszcie czyz orzeczenie angielskiego sekretarza stanu, p. Hardy, Anglia nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa? Jazto ma być to słowo czarodziejskie, które wszystko regna i krocim uzbrojonego żołnierza rozejść się ka-  
To też na seryo nie bierzemy tych zarządzeń i optytycznych zapatywań, bo z drugiej strony następują-  
dochodzą nas doniesienia: Car spodziewany za kilka  
w Kiszieniewie a z Petersburga telegrafują do Po-  
ische Correspondenz, że już 19 bm. ud-  
do armii. Rumunia powołuje obronę krajową i co-  
czyraźniej przechyla się na stronę Rosyi. Cały per-  
all ambasadary rosyjskiej w Carogrodzie sposobi się do  
azdu a poddanych rosyjskich oddaje pod opiekę po-  
twa niemieckiego. Jak telegrafują z Carogrodem, przy-  
tam już w dniu 15 kwietnia yacht rosyjski, który  
pasadę rosyjską przewieść ma do Odessy. Głównodo-  
zapytują turecką armią nadnaujską udał się już do  
wnej swojej kwatery Szumli. Książę Mikołaj ostatnią  
podobno odbywa inspekcję nad armią rosyjską, zanim  
ekrocy Prut a i sultan wybiera się do Warny, aże-  
odbyć przegląd skoncentrowanych w czworoboku for-  
nym wojsk tureckich i więcej jeszcze dodać im du-  
Z Petersburga donoszą dalej, że car ani myśli  
ystać na jakiegokolwiek ze strony Porty koncesye. —  
czego pragnął, zamieścić w protokule; jest on poko-  
miony ożywionym usposobieniem, ale w chwilach stano-  
wych i poważnych poświęca swoje osobiste przekonano-  
na rzecz państwa. Podziela zresztą zapatywania  
go ludu, że dłużej już nie można znośić prowokacyi  
ckich; uważa dla tego protokół jako też deklaracyę  
Szawałowa jako nieodwołalne ultimatum, które tylko  
wojny prowadzić musi, jeżeli Porta nie ustąpi w o-  
wjej chwili. Dodajmy jeszcze do powyższych wiado-  
ci, że papiery spadają ciągle i to w sposób gwałto-  
ny, że powodem tego popłochu na giełdach europej-  
skich jest przekonanie, iż bodaj się da zlokalizować  
wojna i czy Anglia lub Austria nie będą w nią wmgie-  
ne — i zapytamy się raz jeszcze, jakieżto ma być  
ostatnie słowo rządu angielskiego, które przeszkodzi  
nie?

Jak wczoraj tak i dzisiaj więc piszemy, że wojna nieumianiana; wybuch jej może się wprawdzie od-  
a, ale zwiłki tej szukać nie należy w dyploma-  
ycznych przyczynach i przypuszczeniach, lecz raczej  
postoszeniach zrażonych wylewem Dunaju. Masy  
już dzisiaj zamieniały niższe leżące miejsca w bagna  
i tora rozciągające się na milę, z których jezior jak  
się wydłgają wioski położone na wzgórzach. W ta-  
stanie rzeczy przejście przez Dunaj, który w ogóle  
sta dla wozów tylko w niektórych miejscach jest  
stepny, staje się zadaniem do rozwiązania w tej  
li niepodobnem. Sądząc z profilów od wielu lat  
nawyanych na stacyi kolei żelaznej, tak piszą do  
A. I. G. Z. t. g., przypuszczać można, że do połowy  
z mniej lub więcej ważnymi zmianami utrzyma się  
na dzisiejszej wysokości. Następnie jednak bardzo  
ko opada i w połowie września dochodzi do najniż-  
poziomu. Różnica pomiędzy najwyższym a naj-  
ym stanem wody dochodzi w niektórych latach do  
ięciu metrów. W tej chwili fregaty mogłyby bez-  
nie płynąć po Dunaju aż do Turn-Severina, a w  
niu parowce nawet bardzo mało wody — bo le-  
miej jeden — potrzebujące, muszą płynąć bardzo  
żnie, by nie wpaść na mieliznę a przed niektórymi  
owami ławami zatrzymać się na noc. Wówczas  
tory i szalupy kanonierskie schodzą zupełnie z pola  
udowania pontonowego mostu w danym jakim wygo-  
punkcie można dokonać w ciągu godziny. Wów-  
jednak rozpoczynają się wielkie upały, wywołujące  
e febrę, które są bardzo dokuczliwe. Wszystko to  
wpłynąć może na odroczenie kroków wojennych i  
nie manifestu rosyjskiego, który dotychczas nie u-  
się jeszcze, ale odroczenie to będzie niewątpliwie  
różniem.

Wielu z nich, a także i ci, którzy byli w Warszawie, są przekonani, że prasa francuska, która w obec groźnej ciagle postawy Niemiec przemawia do Francuzów, nie ma zamiaru, aby Francją narazić mogło na niebezpieczeństwo. I dzisiejsze dzienniki, jak République française, Siècle, Journal des Débats w tym samym tonie, podnosząc, że Francya nie stanęła na takim stanowisku, ażeby mogła śmiało wystąpić przeciw Niemcom. To samo powtarza także Temps a nawet idzie dalej, że Francya nie powinna narazić się na kolizyę, z których Niemcy z pewnością korzystają nie omieszkały. Uwagi pomienionego dziennika wywołują, że są do ultramontańskiego stronnictwa, które od czasu alocucyi papieżkiej niezwykle o-

kazuje ruchliwość, wystosowane do klerikalnych senatorów i deputowanych francuzkich a wreszcie do biskupów francuzkich, którzy w ostatnim czasie wystąpili z szeregiem okólników, żądających dyplomatycznej interwencji na rzecz niepodległości Papieża. Gdyby Europa, pisał Temps, była spokojna, gdyby żadne nie groziły zawiąkania, to i wtedy stosunki nasze do Włoch i Niemiec powinnyby ultramontańskiemu stronnictwu nakazać milczenie — milczenie może bolesne, ale z pewnością konieczne. Tymczasem te wołania o pomoc odzwiają się właśnie w chwili najniebezpieczniejszej, bo w chwili zawiąkania dyplomatycznych, w chwili narezcizy, w której tworzą się nowe międzynarodowe kombinacye, bez nas a może i przeciwko nam, wołania, które łatwo wróg nasz mógłby uważać za okrzyk wojenny! Takie postępowanie — kończy Temps — nie jest patriotyczne.

Staatsanzeiger dzisiejszy ogłasza prawo z dnia 11 kwietnia 1877, dotyczące siedliska trybunału dla rzeszy.

**Genewa, 15 kwietnia.**

(Szwajcarski trybunał związkowy i międzynarodowe traktaty. — Jeszcze p. Aksakow. — „Słowiańska“ biblioteka.)

(sk.) Bieżące dzieje większej części państw europejskich są jak powieść wywołująca w czytelniku niesmak, obrzęę i oburzenie. Pełno tu płaskich, nikczemnych i zbrodniczych scen, które z ludzką godnością żadną miarą nie idą w parze, pełno fałszu i szalbierstw, których gdyby się pojedynczy człowiek dopuścił, niezawodnie spotkałby się z kryminalnym procesem i turmą — pełno podłych pochlebstw dla brutalnej siły, co sobie prawo podporządkowała, i niewolniczych pochwał dla politycznych zbrodni, które z lokajskiej grzeczności dla tych, co je popełniają, faktami dokonaniemi przeważało. I tćm przykrejszćm staje się czytanie tćj powieści, że jćj nie można jak inną książkę rzucić w kąć nieskończonej, lecz z konieczności czytać trzeba od deski do deski, choćby ci się serce krwią oblewało na takie powiewanie wszystkiego, co święte, szlachetne, prawe i ludzkich uczuć godne, i że wyznaczyć sobą muisz, iż jeżeli główni tych zbrodniósc sprawcy nie ujdą ostrego sądu historyi, to częsć winy spadnie także i na tych, co zamiast ścisłego żądać od nich rachunku albo obojętnie się im przypatrywali, lub tćż niewolniczo podle przyklaskiwali.

Dla tego ż z przyjemnością zatrzymujesz się na kartach powieści, na które, jakby przypadkowo, zabłąka się pocziwszy jako ustęp — samotny kwiatek wśród morza wszelakiego chwaśc, świadczy, że nie wszędzie przecież wicta jact pietas i nie zewsząd jeszcze, pocy przed zbrodniami zakrywzły dziewicza Astrea, ostatnia z bogiń, do nieba uciekła.

Według mego zdania tych kart z orzeczającymi ustępami dostarczają najwięcej w Europie społeczne dzieje kraju, w którym przebywam. Ogólna suma dobra przynajmniej, które z tutejszego ustroju, praw i praktyk spływa na społeczeństwo, zdaje mi się o wiele przeważać szalę tych niesmacznych dziwactw, z którymi tu się spotykasz. Nie raz już foliowałem w listach moich temu uwielbieniu, które czuję dla tutejszych urządzeń, a oto jeszcze jeden ustęp, który je w pełni zdaje mi się usprawiedliwiać.

Nad grupą państwewek, co tworzą związek szwajcarski, nad samym nawet związkowym rządem stoi, jak wiadomo, najwyższa szwajcarska instytucja, wybierana przez połączone Izby sejmu związkowego: związkowy trybunał, którego siedzibą Lozanna. Działalność jego ogranicza się na rozstrzyganiu sporów, zdarzających się między rządami państwewek, między państwewkami a rządem związkowym, między władzami wreszcie a prywatnymi osobami. Wyroki, które w tych sporach trybunał wydaje, są nieodwołalne i zwykły tu służyć jako norma przyszłego działania rządów, jako najwyższe, ostateczne tłumaczenie rozmaitych konstytucji i praw. Z prawdziwą rozkoszą przywykłem przebiegać te wysokim pojęciem sprawiedliwości i głębokim rozumem nacechowane rozstrzygnięcia, z których żadne dotąd jeszcze nie stanęło o stronie ugniatającego, a zawsze bez względu na osoby stronniczości, te lub owe panujące zachcianki i dążenia zawiązanymi jakby oczyma na prawo i na lewo rozdzielało, co komu wedle słuszności i ścisłej sprawiedliwości przynależy. Do takich wyroków dodają się zwykle obszerne motywa. — Jakżę bywają jasne, przemyślane dla każdego, zrozumiałe — jak trafnie zawsze kreślają istotę sporu, obdarzły go z jurydycznych kręków i wybiegów, jak ogólnie, słusznie, rozumnie go rozstrzygają! Ten nawet, któremu taki wyrok nieprzyjemny, nie może nic innego uczynić jak skłonić się przed jego prostotą i mądrością, podobnie jak skłaniają się ludzie przed Kolumbem, pokazującym grono przegiętych uczonych, jak się stawia jakto na stole. ... Prawda, absolutnej sprawiedliwości daremnie szukać na emi; zdawało mi się jednak zawsze przy czytaniu tego lub owego wyroku trybunału związkowego, iż jego sprawiedliwość najwięcej się zbliża do ideału.

Wyroki oczywiście dotyczą po większej części praw miejscowych, które za granicami kraju jurysta byba mogłoby zająć; czasem jednak z powodu kwestyi, które poruszają, są godnemi poznania i w szerszych koch. Tak np. rzecz się ma z tym, o którym dziś chcę ów parę powiedzieć. Wiadomo, czém są w oczach dzisiejszych uprzywilejowanych rządców międzynarodowe aktały, z których dla tego lub owego państwa te lub we, po wieczne czasy trwać mające wypływają zobowiązania. Wiadomo także, jak wszystko pochłaniającym, e około siebie nie cierpiącym, wszystkie objawy indy-

widualnej samoistności dławiącym smokiem-potworem jest państwo, oparte na nowoczesnych o nióm wyobrażeniach, które niestety znalazły przystęp także do głów t. z. radykalnych republikanów, prawdopodobnie wedle zasady: les extrêmes se touchent. Newszatsielskie rządzące stronnictwo złożone właśnie z takich głów zapalonych. W tym kantonie istnieje wiele dobroczynnych instytucji, którym traktat paryżski z r. 1857 zapewnił w jednym z paragrafów mniej więcej od państwa niezawisłe istnienie, stawiając, że „kapitały i dochody” dobroczynnych fundacji i prywatnych zakładów, mających ogólny pożytek na celu, zostaną utrzymane stosownie do woli fundatorów i aktów, mocą których zakłady do życia zostały powołane, i nie będą mogły nigdy do czego innego być użyte.“ Rządowi zdążył się te postanowienia niezgodne z pojęciami, jakie sobie wyrobił o wszechwładztwie państwa. Postarał się więc o uchwalenie w sejmie ustawy o fundacjach, dającej mu prawo nadzorowania, mieszanja się do wewnętrznych spraw wszystkich zakładów, jako też znoszenia ich i zabierania majątków. Dziesięć zakładów wniosło rekurs przeciw tej ustawie do związkowego trybunału jako niezgodnej z postanowieniami konstytucyi o prywatnej własności i usuwającej traktat paryżski. Trybunał, rozpatrzywszy wedle swego zwyczaju jak najgruntowniej całą sprawę, przyznał w głównej rzeczy słuszność rekurującemu, oświadczając, że ustawa nie może być zastosowaną do fundacji, o których mowa w traktacie.

Sprawozdawcą w tym procesie był sędzia związkowy p. Dubs, były prezydent związku. Pracę jego mogłoby przeczytać z pozytykiem wielu z dzisiejszych wielkorządców państw europejskich, znalazłoby bowiem w niej jak najwymowniejsze potępienie niejednego z swoich postępów i wyobrażeń tak o rozciągłości wszechwładztwa państwowego jak i o wypełnianiu międzynarodowych traktatów. Nie mogąc podać całej sprawozdania osnowy, zadowolę się dwoma z niej wyjątkami. Obok własności materalnej p. Dubs dopuszcza także własność moralną, która dla osób jurydycznych równie jak dla zakładów zasada się na ich uzyskanych prawach. Prawo uzyskane jest to, które wynika ze swobodnego wyrażenia woli bądź zbiorowej, bądź jednostkowej. Późniejsze prawo nie może nigdy zmienić tego swobodnego wyrażenia woli fundatora, która stała się ciałem i czynem pod panowaniem poprzedniego prawodawstwa. Sposób, w jaki rząd i sejm nowszatelski odniósł się do traktatu paryskiego podczas rozpraw nad dotyczącą ustawą nazwał p. Dubs lekkomyślnością. Traktat paryski obchodzi cały związek, a gdyby złamanie jego miało kiedykolwiek pociągnąć za sobą złe skutki, te nie spadną na sam kan-ton nowszatelski lecz na całą Szwajcaryą. Traktat międzynarodowy, dopóki nie zmieniony jest obowiązujący i święcie ma być dochowywanym. Żadne uchwały prawodawcze usunąć go nie mogą, ustawa więc, która to robi, jest żadną i nikogo obowiązywać nie może.

Powtarzam, błogo się robi jakoś na duszy, czytając w obec wyobrażeń panujących pod tym samym względem w „namaszczonej” mocarzach europejskich te ustępy, których tu oczywiście suchą tylko treść podałem.

Wiadomość o mowie p. Aksakowa, jak i o konfiskacie Moskiewskich i Ruskich Wiadomości, podana przeze mnie w przeszłym liście, zupełnie prawdziwa. Wzmiankowane pisma zostały na wszystkich pocztach zabrane, tak że odońskich numerów nie ma. Sam p. Aksakow na wolności, cała rzecz tak razą skończyła się na „wywczajszom strogom wygaworcie“ (najwyż. srogiem napomnieniu). Ostatnią tę wiadomość do Genewy przwiózł przed kilku dniami, jak mi mówiono, jeden z dworskich urzędników carskich, upewniając także, że o areszcie Aksakowa była tylko mowa, lecz zaniechano go, nie chcąc sprawie dawać zgłoszenia.

Tutejsza „słowińska” biblioteka zwiła swoją czynność. Obok rosyjskiej, założonej przez wychodząc Elpidina, wzięgono w r. 1863 w Kazaniu za spiskowanie z naszymi, istnieć nie mogła, jak to zresztą swego czasu przepowiadałem. Przechodzi ona na prywatną własność Ukraińców, którzy tu utworzyli kolonią. Rosyjska biblioteka różniza się nie źle.

**Rzym, 15 kwietnia.**

(List p. Kulczyckiego. -- Odpowiedź p. Venturi.)  
Komunikuję wam pismo dziękczynne, jakie p. Kulczycki przesłał syndykowi Rzymu, p. Venturi.  
Pismo to w tłumaczeniu brzmi, jak następuje:

Jaśnie Wielmożny panie syndyku!  
Z umyślnego upożyczenia wielu rodaków moich z różnych prowincji Polski mam zaszczyt podziwować gorąco Jaśnie Wielmożnemu panu w imieniu tychże i rzec mogę z pewnością, w imieniu całego narodu polskiego, za cześć, jaką wiecznie miasto a wniem Włochy, wyrządziły najwzajemnemu nazemu pocie a jednemu z najczciodszych patriotów naszego kraju. Ziemia meceników, rycerzy i wieszczów, starodawne chrześcijaństwo przedmurów, zadrała w beznamiętny swój niedoli dół puszc litewskich po Karpackie góry a od Bałtyckiego do Czarnego morza, na samą wieść, i wzruszy się jeszcze bardziej na szczegółową opowieść pamiętki jej nieśmiertelnego syna obchodzonej na Kapitolu, na tym szczepie wielkości ludzkiej. — Wawrzyn, którym Petrarca i nasz Sarbiewski, jeden z najrodzajniejszych łacińskich poetów z szesnastego wieku, uwieńczeni zostali na pagórku starożytnych tryumfatorów, należał być zaiste Adamowi Mickiewiczowi, który nad wielu poetami własnego i innych narodów, jak orzeł się unosi.

W Konradzie Wallenrodzie, w Grzyźnie, w Sonetach krymskich i w innych utworach, wybudował on, wyrzeźbił wymalował zarazem poemata zupełnie i pomniki sztuki trwałej od spżu; w Panu Tadeuszu zostawił swojemu krajowi największą epopeję narodową; w Ksieźcie pielgrzymstwa polskiego nadał kodeks tułactwa i okazał się prawodawcą niewoli i nieloli całego ludu; w Dziadach dotarł do szczytu natchnienia, wielkości i na wzór Danta przeszedł przez piekło n-rodowego niewolnictwa, plectując ciemiężycieli, aby potem wziąć się aż do gwiazd w sławnej improwizacji Konrada. Jedyny po Aligierim zasługując na imię boskiego poety, jedyny na wzór tamtego był wieszczem zupełnym, razem poety i prorokiem. Równie jak Italia po dziesięciu wiekach narodziła się w pieśni Danta, tak się też Polska odrodzi z pieśń Mickiewicza, bo jeśli tak jak przeciwuczni na śmierć polityczną i jako żywioł nieśmiertelności wnęka w żyły pokoleń i zlała się z krwią szczytu, bo jak spojrzenie Beatryksy sprawia, że się duch narodu nadludzkim staje przez ustawiczne bohaterstwo.

Wielkość takiej nie dość jeszcze pojętej przez obce narody, gdyż chwila polityczna śmierci ludów pociąga za sobą

obojętność i zapomnienie żyjących, brakowało tylko Kapitolu, a zmartwychwstała Italia dała go w tych dniach boskiemu poecie w grobie leżącemu jeszcze Polaki. Zasłużony laur, jaki Wieczne miasto uwiło Adamowi Mickiewiczowi dłońa twoja. Jasnie Wielmożny panie, pozostanie dla ciebie niespożytym tytułem chwały. Uroczystość taka nie wymaze się nigdy z serc polskich.

Wszystko się składało na to, aby jej wrażenie uczynić niezmarzalnem; i miejsce samo, po ludzku najczciodsze w świecie, gdzie i wznosi ten posąg Młrika Aurelego, co bardziej od swojej szlachetnej pozłoty zachowuje dla każdego Polaka idealne złoto tych sławnych wierszy, w których Mickiewicz porównywał spokojny krok i spazmownym skokiem innego konnego posągu, północnego rumaka, który się wspina na swojej skałe jak zamarała kaskada majęca stopnić się wspinia na swoje niecznie po słotcem wolności; — i ta sala, gdzie obronowy posąg owego Innocentego XI, który wyciągnięta prawicą za siebie jeszcze wzywał Sobieskiego do zbawienia Europy; — i pamiątka mego ludu, który tak w Adamie jako i w Janie okazywał się zawsze pod różnemi kształtami a nawet w okowach wiekiułym krzyżowcom wolności; — i to słowo płynące z serca i bogate myślami znakomitych współczesnych mezoów, którzy jak Mamiani i Guerrieri-Gonzaga za życia życia już w dziejach obok kapitałskich marmurów; — i wreszcie dzień ten sam, dzień grobów, który przez jedną z tych przypadkowych a czarujących harmonii, w jakie Rzym obfituje, wybrany był na uroczenie wieszca narodu w żalobie, wieszca królestwa Piastów i Jagiellończyków, co czeka zmartwychwstania....

Obwieńcz nieśmiertelne...  
 Oble zabrane są na zawsze złyemu polskę z Italiją. —  
 Nowickiego, osobistego przyjaciela, —  
 Torkwa Tassa aż do Mickiewicza, do Krasieńskiego, do Le-  
 nartowicza, wszyscy nasi poeci mieli pieśni dla nich. Wśród  
 najrozmaitszych religijnych walek szesnastego stulecia Polacy, Eu-  
 rasz jedno z najpotężniejszych, je jednę wolne państwo. Eu-  
 ry, przyjmowało setkami wygnadów z Italiji, którzy polscy tu-  
 łaczę spieszyli późniejszemu Mickiewiczem, zanim jeszcze  
 Nullo i bohaterzy jego towarzysze wywazemili się taką o-  
 dnową braterskiej krwi zamiana. Rycerze nasi wypisali na  
 swojej chorągwi tradycyjne przykazanie polskie: „za naszą i za  
 naszą wolność“, albowiem Polska podniosła ofiarę i idąc do  
 godności prawa narodowego i koniecznego. I dla tego to zgi-  
 nęła ona nie może, dopóki będzie trwała owa solidarność lu-  
 dów, o której wspominał zacytowany hrabia Mamiński; i dla tego my  
 wszyscy Polacy, pomimo przeciwnych dowodów niewiele złych  
 ludzi i fałszywych wniosków tych, którzy nie rozumieją reli-  
 gijnego ducha naszego narodu, kochamy Italiją, tę świętą idealną  
 ziemię, kochamy ją z całym ogniem i zapalem serc naszych,  
 jak wie o tem każdy, który za nią życie daje, jak wiedział  
 Adam Mickiewicz z ochotnikami symy.

Racz przyjąć Jaśnie Wielmożny panie syndyku zapewnienie wiecznej wdzięczności i wysokiego poważania, z jakimi się piszę  
W kochanym służącym  
Włodzisław Włodarczyk

Władysław hr. Sas Kulczycki.  
Rzym, w dzień Zmartwychwstania  
Pańskiego 1877.

Na pismo to pan Venturi odpowiedział, jak następuje:

JW. panu Władysławowi hr. Kulczyckiemu.

Mam sobie za obowiązek szczerze podziękować panu za uprzejme wyrazy, jakich raczyłeś użyć względem mnie w liście swym z dnia 1 bm.

Biorąc udział w honorach oddanych Adamowi Mickiewiczowi nic innego nie uczyniłem oprócz spłacenia długu, jaki Rzym zaciągnął był względem wielkiego poety i myśliciela, rodaka pańskiego.

Zostaję z poważaniem życzliwym sługą  
Venturi.

**Carogród, 12 kwietnia.**

(Z parlamentu. — Rada ministrów. — Rokowania z Czarnogorą  
nie przerwane. — Nowy rozejm 9-dniowy.)

3 W skutek nalegań Partji parlament z pospiechem gorączkowym wziął się do ustawy o organizacyi wilajetów. Między innemi podomami kieruje się w tym razie chęcią pozabawienia Europy wszelkich pozorów interwencji. Z tém wszechstronnie ustawie dano skromny tytuł: formacyi wilajetów.

Na posiedzeniu 11 kwietnia obradowano w dalszym ciągu nad tą ustawą; od organizacyi gmin Izba przeszła do organizacyi administracyjnej obwodów (kzasów). Art. 24 rozdziału II określający skład i atrybucye rady obwodowej, tak brzmi:

„W każdej stolicy obwodu zbiera się rada pod przewodnictwem kajmakama. Składa się ona z czterech członków, wybranych przez ludność. Połowa ma być mużłamanami, a druga połowa nie mużłamanami. Mufta miejscowy, zwierzchnicy wyznaniowych gmin niemuzułmańskich, mal-mudir (wyzwicznik urzędu skarbowego) i szef korespondencji (tahnirat-mudiri) są członkami rady z urzędu swego.“

Ustęp ten znowu zawiera te same dwa punkta, około których cały projekt jakby około osi toczy się a któremu stanowią najdłuższą stronę jego, t. j. podział na mużulmanów i niemuzulmanów, tudzież udział duchownych; obadwa redukują się do jednej dominującej kwestyi, będącej szkopułem całej sprawy wschodniej — kwestyi religijnej czyli stronnictwa mużulmanów. Pierwszy poświęcił w przeszłego posiedzenia mówie Wassilakiego został napowrót odesłany do komisji dla ostatecznego zaopiniowania, żąd go oczekują z wielką niecierpliwością. Drugi przeszedł już przez powtórne obrady komisji i takowa przez usta sprawozdawcy swego, Rassim beja wniosła teraz następującą poprawkę:

Mufta, zwierzchnicy gmin wyznaniowych i mal-mudriowie nie mają wstępu do rady; z wirylnych członków pozostaną w niej tylko kaimakam i szef korespondencji

Poprawka ta dała powód do nowych, długich i nadzwyczaj ożywionych debat. Chrześcijańscy posłowie, mający na czele swoim Wassilakiego beja Sarakiotiego, zgadzając się z komisją, byli w wywodach swoich bardzo konsekwentnymi. Ponieważ raz postawili zasadę wykluczenia z rady duchownych, więc oczywiście obstawali musieli za wykluczeniem muftego, nie zadowolniając się wcale tłumaczeniem marszałka i niektórych posłów muzułmańskich, że mufta nie jest właściwie zwierzchnikiem religijnym lecz tłumaczem prawa (szeri). Na tłumaczenie to odpowiadali, że ponieważ sprawy, któremi zajmować się będzie rada, nie są regulowane podług szeri lecz podług ustaw państwowych, przeto i obecność muftego jest zbędną. Widząc, że taka odpowiedź nie trafia do przekonania większości, ujęli motywą swoje w formę ogólniejszą i postawili wniosek zgodny z komisyjnym, aby w ogóle wszelkim osobom z tytułu wirnego odmówić wstępu do rady; jeżeli zaś informacja którego

ożka się potrzebna, takowy może być wezwany chwilowo na posiedzenie rady.

Muzułmanie wszelkimi motywami starali się usprawiedliwić konieczność obecności muftego, mimo iż pierwotny wniosek wykluczenia go wyszedł od mużmanów. Na zarzut ich, że bez głosów wirylnych skład rady będzie zbyt szczupły, chrześcijaństwo postawilo proponowali powiększenie liczby członków wybieralnych. Gdy i rząd obstawał przy konieczności zostawienia swych przedstawicieli, — przeto artykuł ten jeszcze raz odesłano do komisji.

Następny artykuł projektu o tyle jest ważnym, że określa stosunek rady do sądownictwa. Brzmi on tak: „Rada administracyjna obraduje nad sposobem wykonania tego wszystkiego, co się odnosi do spraw cywilnych, finansowych i policyjnych obwod; do zakresu jej należą sprawy podatkowe, robót publicznych, rolnictwa i tytułów własności. W sprawach sądowych o tyle tylko sięga jej interwencja, o ile to dotyczy procesów przeciw urzędnikom rządu.“

Komisja wnosi, aby nie dawać radzie prawa sądownictwa.

Następny artykuł określa zakres władzy mutessarifa, stojącego na czele okręgu (sandżaku). Mianowany przez sułtana — ma wykonywać rozkazy rządu centralnego, tudzież zlecenia jenerałego gubernatora (walego). Naczelnik urzędu finansowego w sandżaku zawisłym jest od mutessarifa, ale sprawozdania swoje przesyła defterdowi (naczelnikowi urzędu finansowego w wilaście). Komisja wnosi, aby ostatni urząd znieść i ażeby naczelnicy finansowych urzędów w okręgach znosili się wprost z ministerstwem skarbu, przez co machina administracyjna znacznie uproszczona zostanie i koszt utrzymania zaoszczędzają się.

Obecny minister skarbu, Jussuf pasza sprzeciwia się temu. Rada administracyjna sandżaku składa się z 6 członków i zbiera się pod przewodnictwem mutessarifa. Składa się z mużmanów i nie-mużmanów. Ostatni punkt dał powód do żądania, aby zniesiono różnicę podziału religijnego, ale ponieważ komisja jeszcze co do tego nie orzekła stanowczo, więc marszałek wstrzymał dyskusję.

Następnie debatowano nad artykułami o organizacji wilażetów, o atrybucjach walich (jeneralnych gubernatorów) jako naczelników tychże, tudzież o ich radach administracyjnych.

Oprócz kwestji religijnej, dwie kwestje zarysowały się w tych dyskusjach: najpierw wystąpiła na jaw dążność do oszczędności przez zwinięcie urzędów niepotrzebnych, a następnie podniesiono głos i rzeciw nadużyciom osobistym gubernatorów i urzędników administracyjnych. Pierwsza objawiła się w formie wniosku komisji, druga w formie skargi jednego z posłów mużmańskich. Ostatnia słabo była zredagowaną i przeszła do komisji bez wrażenia w izbie.

Nad odpowiedzią na protokół obradowała rada ministrów przez cały tydzień; oprócz ministrów brali w niej udział Szekul-Islam Hairullah effendi i Serdar ekrem Abdul Kerim. Co dzień przed radą udawano się wprost na konferencje z sułtanem. Odpowiedź zredagowano w formie wcale nie stanowczej; odwołano się na traktat paryski i prawa międzynarodowe i zapewniono, że Porta, raz wszedłszy na drogę reform, zejść z niej nie zamierza, owszem z całą gorliwością nadal kroczyć będzie. Odpowiedź ta miała odejść jeszcze we wtorek.

Co do odpowiedzi daną Czarnogórcom, mimo terminu oznaczonego na poniedziałek, wstrzymano się ze stanowczą odpowiedzią. We wtorek poddano tę kwestję pod uchwały izby. Savet pasza w obszernem exposé przedstawił dotychczasowe rokowania i zamiar rządu porobienia pewnych ustępstw w myśl protokołu; wezwał nareszcie izbę, aby zastanowiła się spokojnie nad następstwami odpowiedzi odmownej, przedstawiając zły stan finansów. Izba uchwaliła większością 75 głosów przeciw 18 nie cofać się przed żądaniem ofiar. Mimo to rząd nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi, oświadczając zastępcom mocarstw, że powolność swoją dla żądań pokojowych Europy gotów jest posunąć do ostateczności, zapewnił delegatów czarnogórskich, iż przyjmie 9 dniowe przedłużenie zawieszenia broni.

## Sprawa wschodnia.

Wszystkie rosyjskie dzienniki głoszą, że wojna stała się nieuniknioną i że obecnie nie już nie jest wstanie jej zażegnać, powstają silnie przeciw Anglii dowodząc, że egoizm jej doprowadził Europę do tej katastrofy, jaka bezwarunkowo w tych dniach wybuchnie. S. Petersburgskie Wiedomości obok tego powstają ostro na Serbię, że zawarła z Turcją pokój i opuściła tym sposobem braci Słowian południowych. Za to roztaczają pochwały dla Czarnogóry i twierdzą, że rolę Piemontu, jaką zamierzała odegrać Serbia, odegra teraz Czarnogóra, a tem lepiej, — że ruchów jej nie będzie już kępowało współzawodnictwo Serbii, która jej kroki dotąd paraliżowała. Rosya zaś bierze na siebie jedynie rolę opiekunki uciśnionych Słowian. Czy to nie ciekawe?

Z Ruszczyku telegrafują pod dnim 15 bm., co następuje do K.öln. Z t.g. Obecnie dokonywa się wyjazd armii nadnaddunajskiej i podział jej na brygady. — Dotychczas dała się dostrzec koncentracja w następujących kierunkach: najpierw w kierunku Widynu i Lompalanki ku Kalafatowi (korpus ten liczy około 50,000 ludzi i rozporządza dwoma zupełnymi trenami do ustawiania mostów, zgromadzonemi naprzeciw wyspy położonej o jakie pół mili poniżej Widynu i naprzeciw rumuńskich wsi Cetate; wedle wszelkiego prawdopodobieństwa bezzwłocznie po wybuchu wojny Turcy rozpoczną budowę mostu pod Kalafatem; dalej między Rahawą i Nikopolim ściągnięto korpus w sile 10—12,000 ludzi; po trzecie między Ruszczykiem a Turtukajem (znajdujące się tu wojsko liczy 18—20,000 ludzi); czwarty punkt koncentracji rościąca się od Sylistry do Rasowy i obejmują 25,000 wojska: piąty znajduje się w Dubruczy, gdzie dotychczas nie wiele tylko ściągnięto wojska; szósty w Warnie i jej okolicy, razem 22—25,000 wojska; siódmy korpus zajmuje centralne stanowisko od Szumli aż do Rasgradu w kierunku Dunaju i Kasańskiej Eskiczymay i Osmanbazaru u podnóża prześięć bałkańskich w ogólnej sile 32—35,000 wojska. Korpus rezerwowi, formujący się pod Jamboli i Sagra, liczy obecnie 8 batalionów i 2 baterie, drugi pod Tirnową, również formujący się dopiero, liczy 7 batalionów i 3 baterie, trzeci między Zofią i Niczem składa się z 16 batalionów, 6 baterji i pułku kawalerji; mniejsze załogi znajdują się w najważniejszych punktach krzyżowych jak w Berkowcu, Plewnie, Losidczy, Janibazarze, Bazardziku i Kustendzie. — Dalsze rezerwy zostaną utworzone z mających się powołać batalionów pospolitego ruszenia. Flotyla nadnaddunajska, której główne siły znajdowały się dotychczas między Widyniem a Ruszczykiem, cofnęła się z wyjątkiem 6 okrętów na wody niższego Dunaju, gdzie sformułowana zostanie w dwie eskadry, z których jedna będzie krążyła

między Sylistryą a Rasową, druga między Tulczą a Sulina. Obecnie inżynierowie tureccy pracują dzień i noc nad wzmocnieniem wąwozu bałkańskiego, prowadzącego z Bazardziku przez Prawadi. Czerkiesi otrzymali rozkaz, by byli w pogotowiu. Onegdaj otwarto skutkiem telegraficznego rozkazu tutejsze składy artylerji i ustawiono do wieczora na wałach i szanach 96 dział; dzisiaj pracują od świtu nad uzbrojeniem fortów.

Słów kilka chcielibyśmy jeszcze powiedzieć o flotach tak Turcji jak i Rosji.

Pancerna flota turecka, aczkolwiek silna, bo składa się z 8 fregat, 9 korwet, 2 wież, 18 łodzi kanonierskich, 15 śrubowców i innych mniejszych statków — razem 130 okrętów, na których znajduje się 641 dział i 28 tysięcy żołnierzy i majtków, nieodwzajemni się prawdopodobnie blokadą czarnomorskich fortecy rosyjskich, z powodu, że Rosyane wszędzie pozakładali torpedy. Działalność tej floty ograniczy się na strzeżeniu brzegów europejskiej i azjatyckiej Turcji i na walkach z rosyjskimi statkami, które w razie, jeżeli Rosyane przekroczą Dunaj, będą dowoziły żywność i wojenne zapasy dla armii.

Na Czarnym morzu Rosyane prawie nie mają floty, bo dysponują zaledwie dwiema popówkami, której wyjść z Sebastopolskiego portu nie mogą w obawie, że lada burza a natychmiast pójdą na dno morza; następnie mają jeszcze 4 śrubowce, 7 zwykłych statków i kilka kanonierskich łodzi; na wszystkich tych okrętach znajduje się 112 dział. Rzecz jasna, że taka flota w obec floty tureckiej, jest zerem. Ale należy przypuszczać, że Rosyane sprowadzą na Śroziemne morze bałtycką flotę (223 okręty, z których 115 pancernych, 561 dział i 20 tysięcy ludzi) i nią będą niepokoiłi wybrzeża europejskiej i azjatyckiej Turcji. Telegram, wysłany z Petersburga przed kilku dniami doniósł właśnie o postawieniu tej floty na stopie wojennej.

W dziennikach wiedeńskich znajdujemy dzisiaj następujące depeze:

Odesa, 15 kwietnia. W kołach wojskowych obiega pogłoska, że car Aleksander odbędzie jutro przed swoim odjazdem z Petersburga do Kisziniewa wielką rewizję wojskową i będzie miał przy tej sposobności przemowę do wojska.

Ruszczyk, 15 kwietnia. Garnizon wyspy Krety został przeniesiony częścią do Carogrodu, częścią do Szumli, i zastąpiony wojskiem syryjskim.

Ali bej, gubernator Warny zajęty jest urządzeniem lazaretów polowych w tym mieście, gdzie również została przeniesiona część intendentury armii bułgarskiej.

Carogrod, 15 kwietnia. Słychać, że Rosyjscy poddani zostaną na wypadek wojny oddani pod opiekę, tutejszego poselstwa Stanów Zjednoczonych.

## NIEMCY.

\* Berlin, 16 kwietnia. Obrady nad etatem poczt w drugim czytaniu zakończone zostały w sobotę. Z poszczególnych pozycji tego etatu nie skreślono nic, za co podziękował dr. Stephan w serdecznych słowach, lubo z drugiej strony nadokuczano mu nie mało, stawając w obronie uzasadnionych skarg urzędników pocztowych i raz po raz przypominając mu sprawę ks. dr. Kauckiego, która wedle wyrażenia p. Windthorsta z Meppen zohydziła Niemcy w obec całej Europy. Dr. Stephan bronił się w nader ostrych słowach a nawet używał wedle Germanii tonu, którym posługiwał się nieraz ks. Bismarck, gdy „nerwowo“ był rozdrażniony. Naczelny dyrektor poczt posunął się nawet tak daleko, że oświadczył bez ogródki, iż nie może pozwolić parlamentowi rozbienia sobie przepisów pod względem obchodzenia się z podwładnymi sobie urzędnikami. — Prócz pocztowego etatu załatwiono się jeszcze na sobotnim posiedzeniu parlamentu z etatem marynarki, parlamentu i etatem funduszów przeznaczonych na pensje emerytowanych urzędników. Przy końcu tego posiedzenia poruszono zadanie urzędu zdrowia dla cesarstwa, przyczem poseł Reichensperger z Crefeld w przydługim przemówieniu rozwodził się nad programem tego urzędu, zalecając mu nade wszystko pilne kontrolowanie najważniejszych artykułów żywności oraz wody używanej do picia, która w wielu razach jest główną przyczyną wielu i to epidemicznych chorób.

Dzisiejsze posiedzenie parlamentu rozpoczęło się obradami nad wnioskiem posła Schulze-Delitsche, dotyczącym, jak wiadomo, prywatno-prawnego stanowiska Towarzystw zarobkowych i ekonomicznych. Wniosek ten brzmi, jak następuje:

Zważywszy, że rewizja ordynacyi proceduralnej z 21 czerwca 1869, która obdała się od zasad wolności proceduralnej i kontraktu roboczego, nie zdaje się być usprawiedliwioną z powodu doświadczenia nabytego w zbyt krótkim stosunkowo czasie i niekorzystnym dla przemysłu w skutek wojny, — że wszelkie ograniczanie wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce i wolności koalicji powiększyłoby tylko smutny stan przemysłowy i społeczne rozdrożenie, — że przeciwnie musi być uznana potrzeba rozwijania dalej ordynacyi proceduralnej co do pojedynczych punktów a mianowicie pod względem uczniów i sądów polubowych, na podstawie wolności proceduralnej — zechce parlament uchwalić:

I. Aby zajęto się przemysłowem, intelektualnem i moralnem wykształceniem młodych rzemieślników, do czego potrzebnym jest:

- uregulowanie kontraktem stosunków pomiędzy uczniem a chlebodawcą z wykluczeniem środków karnych i policyjnych;
  - przepisy stawające w obronie młodych robotników po fabrykach (§§ 128—131 ordynacyi proceduralnej) rozciągnąć i na uczniów z pewnemi tylko wyjątkami;
  - starając się o zakładanie obowiązkowych szkół wieczornych dla młodych robotników i uczniów we wszystkich miejscowościach przemysłowych.
- II. Zakładanie przemysłowych sądów polubowych (§ 108 ordynacyi proceduralnej) należy propagować przez wydawanie przepisów zapewniających udział w nich robotników i chlebodawców, oraz zapewniających wykonywanie wyroków.

III. Zawiadamiając pana kanclerza o tych uchwałach, zawezwać go:

- aby przyczynił się do podniesienia niemieckiego przemysłu przez zakładanie szkół fachowych i pracowni oraz przez urządzenie w całym kraju wystaw wyrobów uczni, a mianowicie przez zbieranie doświadczeń w tym względzie i wypracowywanie planów organizacyjnych.
- aby na podstawie projektu komisji parlamentarnej z 15 czerwca 1872 przedłożył parlamentowi prawo dotyczące prywatno-prawnego stanowiska Towarzystw, aby przez to zapewnić interesom przemysłowym skuteczną działalność, a mianowicie przez zapobieganie i załatwianie sporów pomiędzy robotnikami.

Berlin, dnia 14 kwietnia 1877.

Nad wnioskiem powyższym dłuższą wywiałą się dyskusja, która zakończyła się tem, że wnioskodawca cofnął swój wniosek. Prócz socjalisty Mosta zabierali w tej materji głos posłowie Schröder, Nordeck z Rabenau i sam wnioskodawca. Ostatni, cofając swój wniosek, oświadczył, że powodują go do tego kroku słowa podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości dr. Friedberga, wedle których zamiarem jest rząd przy rewizji prawodawstwa akcyjnego, co niebawem nastąpi, zwrócić także uwagę na prywatno-prawne stanowisko pomienio-

nych Towarzystw, której to sprawy nie można uregulować osobno, tylko łącznie z rewizją prawodawstwa akcyjnego. — Po umotywowaniu w ten sposób cofnięcia wniosku przez Schulze-Delitschą przystąpiono do polityki ekonomicznej, odnośnie ordynacyi proceduralnej. Celem zmiany tej ordynacyi złożono do laski marszałkowskiej cztery wnioski, a mianowicie wniosek frakcyi zachowawczej podpisany przez posła Seydewitza, stronnictwa centrum podpisany przez posła Galena, narodowo-liberalnego podpisany przez posła Rickerta i wniosek socjalistów podpisany przez posła Fritsche. Wedle porządku dziennego każdy wniosek musi być osobno dyskutowanym, przyczem każdy wnioskodawca ma prawo do głosu przy rozpoczęciu obrad i przy końcu. Na wniosek jednak marszałka Forckenbecka i posła Laskera połączono dyskusję nad wszystkimi czterema wnioskami w ten sposób, że każdemu z wnioskodawców pozwolono przemawiać po dwakroć. Poseł Lasker, zabierając głos li do porządku obrad, nie mógł powściągnąć się od wypowiedzenia, że wniosek posła Galena daje wotum niezauwania rządowi i parlamentowi, bo obecna klęska ekonomiczna kładzie na karb prawodawstwa i polityki cesarstwa. Poseł Schorlemer-Alst wystąpił w krótkich słowach przeciw temu zarzutowi, poczem rozpoczęto dyskusję nad czterema wnioskami. Zauważyć tu należy, że wniosek Seydewitza poparty jest przez 37, Galena przez 78, Rickerta przez 77 a Fritschego przez 16 posłów. Pierwszym z mówców był saski poseł Ackermann, który uzasadniał wniosek konserwatystów jako współwnioskodawca. Wniosek ten żąda głównie zaprowadzenia książeń robotczych i rewizji przepisów dotyczących uczniów. — Na tem kończy się sprawozdanie dzienników z przebiegu obrad dzisiejszych — dalsze sprawozdanie ukaże się dopiero w następnych numerach.

Ks. Bismarck wyjechał już do Lauenburga. Post pisze przy tej okazji, że wszelkie głosy dziennikarskie donoszące o zamiarze kanclerza zmienienia dotychczasowej polityki kościelnej, są czystym wymysłem. Przeciwnie, ks. Bismarck miał w ostatnim czasie kilkakrotnie oświadczyć, że zdrow czy chory obecnie natychmiast na nowo ster rządów w razie, gdyby chiano zmienić dotychczasowy system. Równocześnie ogłasza Norddeutsche Allgemeine Zeitung a za nią wszystkie berlińskie dzienniki, list ks. Bismarcka, wystosowany do prezesa Izby handlowej bremińskiej, celem podziękowania za rezolucję powziętą na giełdzie bremińskiej w dniu 9 b. m. List ten brzmi, jak następuje:

Berlin, 12 kwietnia 1877.

Szanownemu Panu dziękuję uprzejmie za nadesłane mi pismo, w którym zawiadamiasz mnie o treści rezolucji powziętej przez 1200 obywateli miasta Bremen. Bądź Pan przekonany, że z wielką trudnością tylko powziąłem postanowienie opuszczenia zawodu, któremu najlepsze moje poświęcenie lata. Uczucie jednak, że już od lat kilku siły moje nie wystarczają na pokonanie wszystkich obowiązków moich sumienne i należyte, jak zwykłem, spowodowało mnie do prośby JKMości o zwolnienie mnie od mých obowiązków. Po odrzuceniu przez Najjaśniejszego Pana mój prośby i udzieleniu mi urlopu celem pokrzepienia nadwątłych sił, uważam za mój obowiązek nie usuwać się od służby dla JKMości i ojczyzny dopóty, dopóki jest nadzieja, że wrócę mi na nowo siły potrzebne do sprawowania mego urzędu. Dowody zaufania i współdziału żywego, jakie mnie doszły, pomiędzy którymi najwyżej sobie cenię rezolucję powziętą przez pierwszorzędných obywateli wolnego miasta Bremen, dodają mi do tego otuchy. Proszę Pana, abyś w imieniu mojem, jako honorowego obywatela Bremen, wyraził serdeczne podziękowanie moim współobywatelom.

Bismarck.

W dniu 14 bm. umarł w Wiesbaden jenerał piechoty Voigts-Rheetz, jeden z najzdolniejszych jenerałów armii niemieckiej, który przez dłuższe lata należał do 5 korpusu i stał załogą w Poznaniu. Zmarły urodził się w dniu 16 lipca 1809; w dniu 14 października 1827 wstąpił do 9 pułku piechoty i już w dniu 12 lutego 1829 mianowany został podporucznikiem. Przeniesiony do wielkiego jenerałego sztabu w r. 1841, tego samego roku jeszcze awansował na kapitana, poczem w r. 1847 mianowany majorem przeniesiony został do jenerałego sztabu 5 korpusu, w którym to korpusie pełnił służbę aż do r. 1859 a następnie przeniesiony został do ministerstwa wojny w charakterze dyrektora powszechnego wojennego wydziału. W r. 1866 pełnił jenerał Voigts-Rheetz obowiąki szefa jenerałego sztabu przy armii pierwszej i za odznaczenie w kilku większych potyczkach otrzymał order pour le merite i order orła czerwonego 1 klasy z dębowym liściem. W kampanii francuskiej dowodził jenerał Voigts-Rheetz 10 korpusem i otrzymał krzyż żelazny 1 kl.-y. Zaraz po ukończeniu tej kampanii musiał wiać dymisję z powodu nadwątłego zdrowia, przy czem otrzymał order orła czarnego.

Minister Delbrück wyjechał do południowej Francji.

## Przegląd ekonomiczno-polityczny.

### XII.

Stała nam się nowina. Za pośrednictwem redakcyi Dziennika Pozn. odebraliśmy pismo następującej treści, któremu dla grzeczności jego niniejszemu chętną dajemy gościć:

Szanowny Przeglądziarzu i Panie mój nieznan!

Śledząc nie od dzisiaj taktykę twoją pisarską, mam ci nieco w podejrzeniu o lenistwo w podejmowaniu polemik pewnego rodzaju. Pozwól więc, proszę cię, abym cię wyręczył choć w sprostowaniu faktu jednego.

Pan Maksymilian Jackowski z Pomarzanowic w piśmie swém z dnia 4 b. m., umieszczonem w Dzienniku z dnia 10 b. m. — w którego treść zresztą bynajmniej nie wchodzi — przeczy, „jakoby na walnem zebraniu Centralnego Towarzystwa rolniczego w roku zeszłym przemawiano za inowacją co do wyboru Patrona (Kółek włościańskich) itd.“ Trudno mu pojąć, „jak może Przegląd podawać fakta, które nie tylko nie istniały, ale którym brak wszelkiego prawdopodobieństwa“ itd.

Otóż zapewnić cię mogę, że przemawiano za inowacją i to taką właśnie, jaką tegoroczne walne zebranie rzeczonego Towarzystwa przyjęło. Nie stało się to wprawdzie w formie wyraźnego wniosku, ale w okolicznościach przynależnych do sprawy sprawozdaniu patrona. Mogę ci to z wy-

szego jeszcze tytułu poświadczyć, niż „z własnego słyszenia“, albowiem owym przemawiającym był

podpisujący się

unizony

Mieczysław Łyskowski.

Poznań, 12 kwietnia 1877 r.

Dziękuję panu sędziemu, jak należy, za uprzejmość jego, przechodząc do generalibus ad causam. Jesteśmy jeszcze przy tegorocznem walnem zebraniu Towarzystwa centralnego rolniczego.

Ostatnią sprawą, która w wysokim stopniu zajęła uwagę zebranych, była grożąca nam przemiana opodatkowania okowity, tj. cła od zacieru na cło od fabrykatu czyli wyrobu. Notabene, zagradzamy się z góry przeciwko wszelkiej podejrzliwości, chcąc mówić o spirytusie, albowiem i ten wyraz mógłby na upartego uchodzić za drażliwy, można bowiem „mieć spirytus“, ale też można być i „bez spirytusu“.

Ten wyraz „bez spirytusu“ nie jest tu bynajmniej a propos. Zaprowadzenie podatku od wyrobu przypomina nam mimowoli doskonały dowcip, jaki się udał jednemu ze znanych posłów naszych. Na zapytanie posła p. Windthorsta z Meppen, „jak się powodzi Księstwu Poznańskiemu“, odrzekł zagadnięty: „że ekscelencyo, spiritus familiaris wypędzają nam a spiritus communis wpędzają“.

I rzeczywiście. Jeżeliby zakusy rządowe wprowadzenia u nas jak w ogóle w prowincjach wschodnich podatku od wyrobu przysły do skutku, natenczas po naszych gorzelniach. Temu przekonaniu dali na walnem zebraniu pomiędzy innymi pp. Wł. Szuldrzyński i Miecz. Łyskowski wymowny wyraz. Wynikiem żywych bardzo rozpraw było polecenie zarządowi, „ażeby w tej palącej kwestji zniósł się z Towarzystwami właścicielami gorzelni w Pomeranii, Marchii i Szląsku w celu wspólnego, jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciwko zamiarom rządowym“.

Sprawa ta tak jest ważna, że nam jęj się trochę bliżej przypatrzeć wypada. Ks. Poznański posiada z okładem z jakie 350 gorzelni. Licząc koszt wystawienia jednej gorzelni wraz z aparatem i niezbędnymi przybarami w przecięciu chociażby tylko na 25,000 tal., wypadnie nam włożonego w gorzelnictwo kapitału zakładowego blisko 10 milionów tal. Jest to suma na biedne Księstwo nasze w samą rzecz kolosalna. Sama ta, pomijając już zupełnie wszelkie inne względy, byłaby przez zaprowadzenie cła od wyrobu niewątpliwie na szwank wystawiona, i to tym sposobem, że ziemia nasza, przeważnie par excellence kartoflane, nie byłaby w stanie w fabrykacji okowity konkurować z ziemiami do sadzenia ćwikły sposobnemi. Ze konkurencyi ćwikły w tym kierunku niechybnie powstała, o tem powątpiewać się nie godzi. Rzecz zdaniem naszym jasna, rozstrzygając ją cyfrą.

Kartofle normalnej dobroci zawierają 20 procent mączki, dającej tyleż procentów cukru. Przerób zawartości cukrowej na alkohol wydaje rezultat zbliżony do proporcji 2 = 1, tak iż z 20 proc. cukru zyskujemy przy prawidłowej fabrykacji mniej więcej 9 proc. alkoholu.

Ćwikła ma w sobie wprawdzie mniej cukru od kartofli, w przecięciu około 10—12 pct. a zatem wydaje i o tyle mniej alkoholu. Jeżeli wszakże uwzględnimy, że móg być dobrej, pod ćwikłą przydatnej ziemi, daje w przybliżeniu 2 1/2—3 razy tyle centnarów ćwikły, niż wyda móg lejszej ziemi kartoflami zasadzony, wynika ząd pewnik, że co do fabrykacji okowity, przy systemie celnym od wyrobu kartofle i ćwikła konkurować nie mogą. Przy systemie ciera ma się rzecz natury, obecnie od 22.9 litrów zacieru tek ten na chcącego fabrykować okowitę z powodu małej zawartości w niej cukru, ponieważ podójnie, gdyż owe 22.9 litrów zacieru kartoflanego dają tyle okowity co 40 litrów zacieru ćwiklanego czyli na osiągnięcie beczki okowity z ćwikły płacić należy blisko 2 razy tyle podatku zacierowego niż od kartofli.

Przy tém wszystkiem poniosłoby nasze gorzelnie kartoflane jeszcze inną szkodę. Płacą one obecnie, jak się wyżej rzekło, od 22.9 litrów zacieru 30 fen., co czyni od stu litrów 1.31 marek. Tej siope podatkowej służy widocznie za podstawę, że sto litrów zacieru daje 8 litrów a 100 proc. okowity, co odpowiadało cłu fabrykacyjnemu 18 1/2 fen. = 16.4 fen. za lit: jeden a 100 proc. Ze tak jest, dowodem nam stopa bonifikacyjna od eksportu okowity zagranicę, wynosząca 16.01 fen. za 100 proc. W rzeczywistości zaś ciągniemy przy wydoskonalonej fabrykacji ze 100 litrów zacieru nieco więcej jak 8 litrów a 100 proc. okowity, na czeh często otrzymajemy każdą okowitę zysk polega. Zysk ten przepada; nam prawdopodobnie z kretesem przy systemie podatkowym od wyrobu a tem samem często i możność powodzenia przemysłu gorzelniczego w ogóle.

Zastosowanie podatku od wyrobu byłoby tém niesprawiedliwsze, zważywszy, że grunta mocniejsze mają i bez tego więcej waru ków przynoszenia zysku, czy to na cukrze, czy też na pszenicy lub rzepaku oparte, czego przecież o naszych lekkich ziemiach kartoflanych powiedzieć nie można.

Bronić nam się więc należy wszelkimi siłami przeciwko zamierzonej innowacyi. Je faut pousser des hauts cris — bo sprawa ta idzie nam do gardła. Wniosek rządowy nie jest wprawdzie jeszcze przedłożony Izbie, nie wiadomo nawet, w jakim się znajduje stadium przygotowania, trzeba się wskazać o to łącznie z innemi prowincjami postarać, by go rząd w ogóle ani nawet nie postawił. Co do motywów, jakie rządowi wniosek podobny pożądanym czynią, to są one jasne.

Rząd chciałby przedewszystkiem oszczędzić nader kosztowny aparat kontrolowy urzędniczy, jakim się obecnie posługiwać musi. Jeśli sobie uprzytomimy, że przy obecnym systemie zwiędza każda pojedynczą gorzelnią na miesiąc: 1) pan kontroler 10 razy, 2) pan nadkontroler 3 razy, 3) pan radca celny zaś raz a prócz tego raz na rok jakiś wyższy jeszcze urzędnik, to łatwo sobie wystawić, jak liczną jest obecnie falanga tych panów urzędników i co skarb publiczny kosztują. — Nie mielibyśmy zresztą nie przeciwko temu, by nam szanowne te figury z oczu zniknęły a miejsce ich zastąpiły nikomu nie należne zegary kontrolujące. Zgoda i na to — lecz niechaj równocześnie zapobiegnie w jakibądź sposób ruiny oczywistej co przynajmniej 1/4 większych gospodarstw naszych co do liczby, a blisko 1/2 do obszaru ziemi, chociażby w najgorszym razie przez zakaz pędzenia okowity z wszelkich innych surogatów, prócz z kartofli. Pomijamy tu jeszcze rozmaite względy, któreby nam się w tej materji nasunęły mogły. Obawiamy się, byśmy czytając publiczności nie znudzili, — czas nam wreszcie pożegnać się z walnem zebraniem Centr. Tow. rolniczego, zważywszy, że czekają na nas jeszcze inne walne zebrania.

Na walnem zebraniu Towarzystwa naukowego i mocy, tej macierzy użytecznych Towarzystw naszych,

szarda Fischera.

## Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania  
dnia 18 kwietnia 1877 r.  
po południu o godzinie 4-tej.

- Przedmioty obrad:**
- Dotyczy likwidacji serwisu dla wojska, które podczas ostatniej mobilizacji tu stało kwatery.
  - Zezwolenie na przewoźnik w wydatkach przy tyt. XVIII 2 etatu kamelaryjnego.
  - Toż samo przy tyt. VIII 3 etatu kamelaryjnego.
  - Dotyczy zmiany regulaminu posiedzeń reprezentacji miejskiej.
  - Zezwolenie na wynagrodzenie dla właścicieli gruntów Młyńska ulica Nr. 2 i 3 za odstąpienie terenu dla przywrócenia linii frontowej ulicznej.
  - Zezwolenie na koszt reparaacji kanału na Butelskiej ulicy.
  - Wybór członka rady sierót.
  - Dotyczy zabezpieczenia przyszłości pozostałych po urzędnikach wód i sierót.
  - Zezwolenie na przewoźnik w wydatkach przy tyt. II C. a Nr. 3 etatu kamelaryjnego.
  - Dotyczy płacenia opłaty od rzezi dla garbkuchni wojskowych.
  - Wniosek właściciela Maksa Schiffa dotyczący ustanowienia i uregulowania linii frontowej gruntu jego przy Wolnicy położonego.
  - Rozbrajanie domu mieszkalnego na Grobli Nr. 10.
  - Wybór 4 członków dla procederowego sądu polubowego.
  - Wniosek właściciela prof. dr. Szafariewicza dotyczący wyznaczenia ogrodu przy jego gruncie Miasto Nr. 283.
  - Interpelacja reprezentanta miejskiego Gerlacha, dotycząca obecnego stanu kanalizacji.
  - Zmieszenie czynszu kanałowego z gruntu Stare Miasto Nr. 20.
  - Spieszne rozpoczęcie wybrukowania M. Ryerskiej ulicy.
  - Ustanowienie linii frontowej gruntów przy Nowym Ryнку Nr. 12/13 i 17.
  - Zakupno gruntu na św. Rochu Nr. 32 dla gminy miejskiej.
  - Deszarka rachunków głównej kasy ubogich za r. 1874.
  - Toż samo " zakładu gazowego za r. 1873/74.
  - Toż samo " szkoły realnej za r. 1873.
  - Toż samo " szkoły realnej za r. 1874.
  - Toż samo " funduszu teatralnego za r. 1874.
  - Toż samo " funduszu teatralnego za r. 1875.
  - Sprawy osobiste.

podp. Pilet.

**Kurs letni Szkół rysunków i modelowania** Tow. politechnicznego rozpoczął się dnia 14go b. m. Uczni nowych przyjmują za opłatą 1 tal. na cały letni semestr (2022)  
**Prezes Tow. politechnicznego**  
**Reimann**  
w godzinach południowych w aptece na Chwaliszewie.

## 12 użytecznych przedmiotów za talara:

- 1) Krzyż, książka do nabożeństwa z aprobatą Władzy Duchownej 682 str. w formacie Dunina. Cena 1 tal. 2) Książka do Nabożeństwa dla młodzieży z 60 rytmami 320 str. z poprawą 7 str. 3) Zegarek Czystości, nabożeństwo za dusze zmarłych z poprawą 6 str. 4) Hymn do Boga Woronicy, jedna z najpiękniejszych poezji w literaturze polskiej. 5-9) Gry dla młodzieży: Niebo, Orzeł Biały, Lech, Polowanie i Podróż po ziemiach polskich po 2 str. 10) Jak poznać z 7 kart pomyślanych liczb? gra nader zajmująca. 11) Przyjaciel Dzieci Rok V. 13) Robinson 6 str. Cena sklepowa tych przedmiotów wynosi 2 tal. zniżona 1 tal. za dopłatą 2/4, srb. przesyłka franko. Na 6 egz. 1 w dodatku.

**J. Chociszewski,**  
Poznań, Wodna ulica 15.

## Berlińskie Tow. ubezpieczeń od gradu z 1832 r.

Najstarsze to akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od gradu poleca się pp. rolnikom do zabezpieczenia ziemiopłodów przeciw szkodom z gradobicia wynikłym. — Przyjmijmy zabezpieczenia za stałymi premiami, przy których dopłata nigdy nie ma miejsca, i reguluje szkody wyrządzone wedle doświadczonych w długiej jego czynności, za korzystne uznanych zasad. Wypłata wynagrodzenia odbywa się akurately i w całej sumie w przeciągu miesiąca po ustanowieniu ich kwot. (2023)  
Podpisany jako też ustanowieni we wszystkich miastach Księstwach agencji polecają się do pośredniczenia w zabezpieczeniach i służą zawsze chętnie formularzami wniosków i każdym bliższym żądaniem objaśnieniem.  
Poznań, 16 kwietnia 1877.

**Leopold Goldenring,**  
agent generalny.

## Chemiczna pralnia, farbiernia, pekartownia i postrzygalnia

**Teodora Krausse**  
Poznań, Wielkie Garbary 39.

połącza się do odnawiania wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też aksamiotów i jedwabów, strojów piór, kobierców wełnianych derów i kolder itp. oraz do dekartowania sukna i postrzygalnia do nicowania rzeczy. (1754)

## Wilson Corned Beef i ozory wołowe Chicago

w 2, 4 i 6 funt. puszkach, jedyny skład na Poznań i okolice u

**IZYDORA BUSCH**

1896) Sapięziński plac 2.

Szanownej Publiczności polecamy nasz  
**zakład fotograficzny**  
i przez zdalnych malarzy urządzoną malarnią portretów.  
**A. i F. Zeuschnerowie**  
Wilhelmska ul. 25

Mój wielki  
wzorów **Tapety** skład najnowszych  
szybkiego ich uprzątnienia po cenach zakupna. (1556)  
**Rynek 90. Nathan Charig. Rynek 90.**

## ELIXIR ET DRAGÉES DU D<sup>r</sup> RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGULKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżskich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.  
Preparaty te z Chlorku Żelaza leczą BŁADACZKĘ, WYNEOŻNIENIE, NIEDOKRZWIŚCIE, regulują ODPEŁNY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPANE i OSŁABIONE niesprawiające nigdy ZAWADZENIA.  
Sprzedają hurtowa w PARYŻU, u p. CLIN ET C<sup>e</sup>, ulica Racine, 14.  
Dostać można: w Poznaniu, w aptece p. Dr. Mankiewicz i we wszystkich znaczących aptekach.

## Bekanntmachung.

Posen, den 7 April 1877. (1894)  
Bei dem Magistrat der Stadt Posen soll die Stelle eines besoldeten **Stadtthauraths**, deren Gehalt einschliesslich Wohnungsgeldzuschuss auf 6000 Mark jährlich festgesetzt ist, vom 1 October 1877 ab auf 12 Jahre besetzt werden.  
Bewerber, welche das Examen als Königlich Baumeister absolviert haben müssen und die Verpflichtung eingehen, ihre gesammte Thätigkeit der Stadtgemeinde zu widmen und sich jeder Arbeit für Privatpersonen und Behörden zu enthalten, werden ersucht ihre Meldungen bis zum

**5 Mai 1877.**  
an den Unterzeichneten einzusenden.  
**Der Vorsitzende**  
der Stadtverordneten der Stadt Posen.  
**Pilet.**  
**Justiz-Rath.**

Co dopiero wyszło:  
**Kritische Besprechung**  
der  
**preussischen Grundsteuer**  
von

**Dr. Wladislaus v. Bardzki.**  
Cena 60 fen. z przesyłką 65 fenygów.  
Krytykę podatku gruntowego polecamy usilnie ekonomistom, właścicielom dóbr, posłom sejmu prowincjonalnego i ich wyborcom. (1960)  
**M. Leitgeber i Sp. w Poznaniu.**

**Dentysta Mallachow sen.** Fryderykowska ulica Nr. 12. **Dentysta Mallachow jun.** Młyńska ulica Nr. 30. na rożniku ulicy kościelnej św. Pawła. (1909)

**Egzamin**  
**wolontaryuszów.**  
Nowe kursa rozpoczynają się z dniem 5 kwietnia b. r. **Lekecy pojedynczo** udzielają się także.  
W ostatnim egzaminie z 4 uczni moich złożyło go 3.  
**Pensya**  
Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.  
**Dr. Theile.**

**MLEKO**  
**konarzewskie**  
z folwarku **Dopiewca**  
sprzedaje się w sklepie przy  
Berlińskiej ul. Nr. 14 litr po  
12 fenygów. (1921)

**J. Chociszewski,**  
Poznań, Wodna ulica 15.

## Berlińskie Tow. ubezpieczeń od gradu z 1832 r.

Najstarsze to akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od gradu poleca się pp. rolnikom do zabezpieczenia ziemiopłodów przeciw szkodom z gradobicia wynikłym. — Przyjmijmy zabezpieczenia za stałymi premiami, przy których dopłata nigdy nie ma miejsca, i reguluje szkody wyrządzone wedle doświadczonych w długiej jego czynności, za korzystne uznanych zasad. Wypłata wynagrodzenia odbywa się akurately i w całej sumie w przeciągu miesiąca po ustanowieniu ich kwot. (2023)  
Podpisany jako też ustanowieni we wszystkich miastach Księstwach agencji polecają się do pośredniczenia w zabezpieczeniach i służą zawsze chętnie formularzami wniosków i każdym bliższym żądaniem objaśnieniem.  
Poznań, 16 kwietnia 1877.

**Leopold Goldenring,**  
agent generalny.

## Chemiczna pralnia, farbiernia, pekartownia i postrzygalnia

**Teodora Krausse**  
Poznań, Wielkie Garbary 39.

połącza się do odnawiania wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też aksamiotów i jedwabów, strojów piór, kobierców wełnianych derów i kolder itp. oraz do dekartowania sukna i postrzygalnia do nicowania rzeczy. (1754)

## Wilson Corned Beef i ozory wołowe Chicago

w 2, 4 i 6 funt. puszkach, jedyny skład na Poznań i okolice u

**IZYDORA BUSCH**

1896) Sapięziński plac 2.

Szanownej Publiczności polecamy nasz  
**zakład fotograficzny**  
i przez zdalnych malarzy urządzoną malarnią portretów.  
**A. i F. Zeuschnerowie**  
Wilhelmska ul. 25

Mój wielki  
wzorów **Tapety** skład najnowszych  
szybkiego ich uprzątnienia po cenach zakupna. (1556)  
**Rynek 90. Nathan Charig. Rynek 90.**

## ELIXIR ET DRAGÉES DU D<sup>r</sup> RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGULKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżskich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.  
Preparaty te z Chlorku Żelaza leczą BŁADACZKĘ, WYNEOŻNIENIE, NIEDOKRZWIŚCIE, regulują ODPEŁNY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPANE i OSŁABIONE niesprawiające nigdy ZAWADZENIA.  
Sprzedają hurtowa w PARYŻU, u p. CLIN ET C<sup>e</sup>, ulica Racine, 14.  
Dostać można: w Poznaniu, w aptece p. Dr. Mankiewicz i we wszystkich znaczących aptekach.

## Kupujący dobra

każdej wielkości, posiadający potrzebne pieniądze, zgłosili się do mnie. Dla tego proszę pp. właścicieli chcących sprzedać swe dobra, aby się łaskawie do mnie udawali.

Szanownej Publiczności **Wrześni** i okolicy do łaskawej wiadomości, że istniejący tu od lat wielu

## handel cygar i cygaret,

jako też księgarni i handel materiałów piśmiennych p. **Abrahama Hirschberg'a** drogą kupna nabyłem, że takowy szczególnieć co do cygar i cygaret bardzo rozszerzyłem i od dnia 1 kwietnia r. b. pod moją własną firmą dalej prowadzę.

Prosząc uniżenie o przeniesienie i na mnie zaufania, okazywanego poprzednikowi mojemu w tak wysokim stopniu, starać się zawsze będę, aby wszelkim wymaganiom jak najrzetelniej zadość uczynić.

Z poważaniem uniżony

**Izaak Türk.**

Września, w kwietniu 1877.

## Fabryka sztucznych wyrobów z włosów.

**SKŁAD**  
**WARKOCZY.**  
**szynionów**  
**LOK**  
**wkładek.**  
**Ludwik Sorauer, Poznań, 71 Rynek 71.**

## J. Neumann'a

główny  
**Skład cygar 55 komandyta w Poznaniu**

Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko telegraficznego biura.  
**Prawdz. import hawańskie** cygara od 150—450 M. za 1000. **Hamburg. bremenski** od 75—250 M. za 1000. **Prawdziwe Manilla** ff (Haw. & Cort) od 120—180 M. za 1000. **Hawański Auschuss** (bardzo ulubiony) 50—80 M. za tysiąc.  
Dalej bardzo lubione Marki po cenach od 27—100 M. jako to:  
Nr. 22 **Simbolo**, Nr. 19 **Zamora**, Nr. 51 **Regarda**, Nr. 119a **Cassilda**, Nr. 26 **Sphinx**, Nr. 30 **Carolina**, Nr. 86 **Flora**, Nr. 117 **Tullerias**, Nr. 109 **Palmito**, Nr. 22 **Noblessa**, Nr. 30 **Mithilde**, Nr. 119 **Valera**, Nr. 119Ha **Cruzado**, Nr. 27a **Aquia de Oro**, Nr. 31 **Henry Clay**, Nr. 103 **Cabinet**, Nr. 82 **Legitimidad** Londres de Gusto, Nr. 136 **Rapidez** etc. wszystkie w doskonałym gatunku, w pudełkach po 50 i 100 sztuk.

**Jedyny główny skład cygaret**  
z fabryki **Jean Vouris** w Dreźnie.  
Skład firm **Sulina**, **Laferme** rosyjskich i amerykańskich cygaret.  
Zamiejscowe zamówienia przesyłają się franko a nie podobające się marki zamieniają się. (1265)

**J. Neumann**  
Fryderykowska ulica 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

## GIPS MIELONY

najtańszy sztuczny nawóz rozsyła do wszystkich stacyi kolei (628)

## W. Trampeczyński, Nakło.

## Nasienie olbrzymiej ćwikły

zółtego gatunku **Pohl'a** sprzedaje szefel po 15 marek, mekłą 1 mr.  
**C. Heinze w Kłecku.**

## NASIONA

połącza w jak najlepszej i świeżej jakości po najtańszych cenach. Cenniki 24 rocznik są darmo do nabycia. (705)

**Poznań,**  
**HANDEL NASION**  
Fryderykowska ulica 27. **Henryka Mayer.**  
naprzeciwko Prowincjonalnego banku. Ogrodnik artystyczny i szkółkowy.

## Pod zasiewy wiosenne

polecamy pod **gwarancją** zawartości nasze doświadczony preparaty nawozowe: **maki z kości** i **superfosfaty** wszelkiego rodzaju, **sole potażowe**, **saletre chilijską** i wszystkie inne używane jeszcze środki nawozowe, dalej **makę mięsną** na karm dla bydła **Liebiga** **Towarzystwa wyskoku mięsnego** we **Fray Bontos**.

Próby i cenniki na żądanie franko. (1231)

## FABRYKA CHEMICZNYCH NAWOZÓW

Jerzyce pod Poznaniem.

## Maurycyego Milch i Sp.

**miechy PAS** skórzane na  
zboża, wełny, maki etc. uprząż etc.  
parciane i gumowe.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parciane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, aluackie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecają

**Orłowski & Co.**  
Poznań, Jezuicka ul. Nr. 1.

Dla rzetelnych zamiejscowych kółek z zaliczką 30.000, 60.000, 100.000, 200.000 do 300.000 Marek poszukuję natychmiast stosownych dóbr ryckich i majątków, i proszę panów właścicieli mających chęć sprzedaży, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili! (635)  
**IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.**

## Angielskie siodła,

## munsztuki i przybory

## do konnej jazdy, instrumenta weterynarskie, instrumenta ogrodnicze, nożyce

## do strzyżenia owiec, kufry i przedmioty do podróży

## połącza w jak największym wyborze

(2006)

## Augusta Klug'a

nast.

Wilhelmski plac Nr. 4.

## Dr. Schwaiger'a

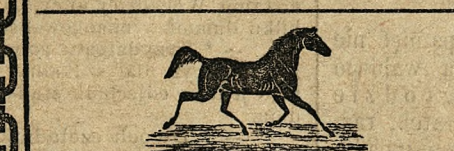
## ekstrakt

## wegetabilny

leczy pod gwarancją gruntownie wszystkie; nawet przestarcza choroby płciowe, tak męskie jak kobiece, w czasie jak najkrótszym. Flakonik 4 M. wraz z przepisem użycia. Korespondencyja wprost za przesłaniem należności lub przez zaliczkę pocztową.

**Dr. Schwaiger**

Wiedeń VII. Schottenfeldgasse 60.



## Losy

na pierwsze, odbyć się mające w dniu 27 kwietnia r. b. wielkie wylowanie

## KONI

w Inowrocławiu po 3 Marki są do nabycia w Ekspedycji Dzien. Pozn.



30 eleganckich, hanowerskich i meklemburgskich (1975)

## wierzchowców

## i cugowców

nadeszło i jest do sprzedania u

**Zygmunta Krayn**

Strzałowa ul. 2.



Dom. **Ostrowite** trzema, pod Trzemiem ma na sprzedaż sześć młodych (2010)

## wołów

zdatnych do pracy.

## Mocno zbudowany

## JAMNIK

7 lat mający, czarny, brunatno podpalony, wabiący się **WARCZYK**, z koralami na szyi, zaginął w piątek dnia 13 b. m. Oddawca otrzyma stosowne wynagrodzenie. (2036)

## Dominiun Obiezierze.

## Dla rolników.

Nasiona kwiatów i warzyw, ćwikły, marchwi, traw i koniżyny itd. itd. mianowicie prawd. prowan. **Lucerny** poleca jak najtan.

**Ludwik Auerbach**

(1716) Szeroka ulica 12.

## Pretensje każdego rodzaju

ściąga na wszystkich targowiskach krajowych i zagranicznych mianowicie od firm berlińskich agentura generalna dla przemysłu i handlu (General-Agentur für Industrie und Handel), Berlin, S. W. Markgrafenstr. 90. (2036)

## Handel

w najdogodniejszej okolicy Poznania, najlepsze połączenie, z przepięknym urządzeniem, modnie ulegający, **handel artykułów konsumcyjnych**, ma natychmiast w skutek stosunków rodzinnych z całym urzędem wraz z zapasami towarów i zapłaconem od 1 lipca r. b. komornem za cenę bajecznie taną 750 tal. być sprzedanym. Bliższe szczegóły w Centralnym biurze, Bismarcka ul. 1. (2032)

Poznań. Szanownej Publiczności mój **ogród dworski** blisko dworca starego, który co dopiero objąłem; zaprowadziłem wszelkie wygody dla odwiedzających go łaskawie gości. (1980) **P. Piasecki.**

## Dla kupujących dobra.

Wielki wybór korzystnie położonych **dóbr** w W. Księstwie Poznańskim każdej żądanej wielkości wskaże po cenie odpowiedniej wartości do nabycia

## Gerson Jarecki

Magazynowa ul. 15 w Poznaniu. (1700)

## Oberzę lub gościniec

będący przy dobrym trakcie lub szosie mam zamiar zadzierzawić od 1go lipca lub 5. Michała pod adresem M. H. S. poste rest. Buk Nr. 88. (2001)

## Wilhelmski plac Nr. 5

jest elegancko umeblowane pomieszczenie kawalerskie, składające się z pokoju przedniego i tylnego na III piętrze, od 1 maja r. b. do wynajęcia. Bliższe szczegóły w księgarni i handlu artystycznym **J. Lissnera.** (2034)

## Nauczycielkę

muzykalną wskaże biuro zleceń **P. Sko-kalskiej** w Wrocławiu. Alt. Taschenstr. 16

## Nauczycielka

Polka, znająca język niem., franc., muzykę i śpiew, życzy sobie przyjąć miejsce. Bliż. wiadomości udzieli **Marya Boye**, Szyperska ul. 17. (2037)

## elew gospodarcz.

proszę panów gospodarzy o nadesłanie mi swoich warunków pod adresem **Z. K. Kamini** Wst. Pr. (2008)

## urzędnika gospodar.

bezzennego w średnim wieku, porządnego i energicznego; dwuletnie świadectwa będą uwzględnione franko radestane lub, osobiste przedstawienie.

## Rządca,

kawaler, w sile wieku, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje, pilny, energiczny, zdający w swoim zawodzie poszukuje od 1go lipca r. b. odpowiedniej posady. Póstał. **A. M. Stęszewo.** (2035)

## Rządca gospod.

z kilkunastoletnią praktyką i dobrymi poleceniami, władający obu krajowymi językami szuka posady od 1 lipca r. b. Bliższych informacji udzieli kupiec **M. Lehman** w Kościanie. (2029)

## Urzędnik gospodarczy,

kawaler, wolny od wojskowości, obecnie w jednym z większych gospodarstw niemieckich, poszukuje miejsca od 1go lipca r. b. O oferty upr. pod lit. **Z. Z. 33** post. rest. Pniewy. (2030)

## Kucharz

kawaler, przytęm młody poszukuje od 1 lipca b. r. miejsca. Łaskawe oferty uprasza przesyłać poste restante **L. K. Gostyń.** (2025)

## kucharza

Od 1 lipca r. b. wakuje miejsce

## kucharza

kawaler w **Węgrzech** pod **Inowrocławiem**, najbliższa stacja kolei żelaznej **Amsee**. Tylko przedstawienie osobiste będzie uwzględnione. (2031)

Dominiun **Stara Golińska** pod Bojanowem poszukuje od 1 lipca r. b. (2028)

## kucharza,

wolnego od wojskowości, żonatego z małą rodziną, któryby zarazem pełnił obowiązki **służącego**. Stosunek do czasu w jednym miejscu będzie uwzględniony. Zgłoszenia winny być frankowane.

Miejsce subiekta w moim hand